

# Żabson, Biznesman

Jestem bohaterem w tym mieście  
Mam tylko szczerą intencję  
Oprócz pieniędzy nic nie chcę  
A ludzie mówią na mnie Biznesmen  
/2x

Gdzie są pieniądze?  
Oprócz nich nic nie chcę  
Jestem gościem co na torcie zdmuchnie ci świeczkę  
Pierd\* amatorkę  
Bo hajsu nie weźmie  
Przyjmę tą klientkę  
Więc kurw\* płac mi respekt  
Jestem Oliverem Queenem, Bruce'em Waynem  
Sam się tego dorobiłem  
To me dziecko przejmie  
I czasem muszę iść na siłę w beznadziejne miejsce  
Przy tym udaję że bawiłem się co najmniej świetnie  
Hajs to mój narkotyk, czekam aż wejdzie - przelew  
Wydam na głupoty parę złotych bo też się chętnie dzielę  
A kogo mam w sypialni to już nie twój interes  
Ona ma coś z Meksykanki jak Eli Gutierrez  
Wlewam bombaj do szklanki  
W młynku towar mielę  
Zamawiam coś do szamki  
Nie patrzę na cenę  
Byleby było smacznie i na bez -glutenie  
Fajne dupy, pełne brzuchy  
I pełne kieszenie

Jestem bohaterem w tym mieście  
Mam tylko szczerą intencję  
Oprócz pieniędzy nic nie chcę  
A ludzie mówią na mnie Biznesmen  
/2x